

CZASOPISMO TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr.30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank 15.—Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit) Administracja we Lwowie „ulica Ormijańska liczba 15 i piętro.“. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Ormijańska l. 15. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega Pan E. Koszałek. Hernalis, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnora i Wolff'a.

Treść: Doświadczenia Prof. Dra Edera o chemiczném działaniu światła. — Zmiana studyjów farmaceutycznych we Francyi. — Projekt międzynarodowego lekospisu, opracowany przez A. de Waldheima. — Kronika chem. farmaceutyczna: O alkaloidach powstających działaniem amoniaku na cukier gronowy. Garbnikan chininu. Woda z migdałów gorzkich zafałszowana solą kuchenną. Ilościowe oznaczenie morfiny w opium. Nowa reakcyja na dygitalinę. — Piśmiennictwo. — Z wydziału tow. aptekarskiego. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia w osobnym dodatku.

Doświadczenia Prof. Dra J. M. Edera o chemiczném działaniu światła.

(Z większej pracy przedłożonej ces. akademii umiejętności na posiedzeniu dnia 18. czerwca 1885).

(Dokończenie).

III. Rozkład na świetle jodku rtęciawego.

Jodek rtęciawy (Hydrargyr. jodat. flavum) jest to jak wiadomo bezkształtny proszek żółto-zielonawy, o którym słusznie mówi Dr. Eder, iż czułością swą na światło zbliża się do azotanu srebrowego. O właściwym przebiegu procesu chemicznego pod wpływem światła niewiemy jednak nic pewnego. Artus sądzi, że tylko wilgotny jodek rtęciawy ciemnieje, a ponieważ nie wydziela się tu jod wolny lecz raczej jodowór, przeto zdaniem Artus'a proces ten polegać może na tworzeniu się tlenku rtęciawego. Inglis jednak twierdzi, jakoby pod wpływem powietrza nawet, w naczyniach światła wcale nieprzepuszczających, po upływie kilku tygodni w obec wydzielenia się litej rtęci powstawał jodek rtęciowy (Hydrarg. bijodat. rubrum).

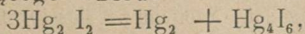
Przez rozkład azotanu rtęciawego jodkiem potasowym i dokładne wymycie osadu alkoholem (w żółtem świetle) otrzymał Dr. J. M. Eder jodek rtęciawy, którego jedną część umieścił w rurce napełnionej powietrzem wilgotnem, drugą część wsypał w rurkę, przez którą w 100° C. przepuszczano suchy kwas węglowy, trzecią zaś napełnił suchym azotem, a wreszcie rurki zatopił.



Wszystkie trzy próby szybko poczerniały pod wpływem promieni słonecznych.

W zupełnie poczerniałym jodku rtęciawym niemógł autor wykazać ani obecności jodu ani też jodowodoru, a nawet po ogrzaniu do 100° C. nie było tych ciał ani śladu w wywiązującej się parze. W alkoholu, którym wytrawiono jodek poczerniały, niezdolano wykazać jodku rtęciowego. Natomiast białe listeczki złota nad zczerniałym jodkiem ogrzany do 150° C., z czego na obecność litiej rtęci można wnioskować.

Jeżeli przeto w rozkładzie jodku rtęciawego na światle 1) tlen i wilgoć żadnego nie biorą udziału, 2) skoro nie powstaje ani wolny jod ani jodowódor, natomiast zaś 3) wydzielają się ślady litej rtęci, — więc tylko rozpad na rtęć i jodek rtęciowy mógłby być możebnym. Lecz ponieważ w alkoholu, którym wytrawiano poczerniały na świetle jodek rtęciawy nie wykryto jodku rtęciowego, w takim razie wytwarzać się musi *jodek rtęciawo-rtęciowy* (Hg_4I_6 podług Boullay'a), a to według następującego wzoru:



czyli że na wpływ światła wystawiony jodek rtęciawy rozpada się na bardzo rozdrobnione cząsteczki rtęci metalicznej, będącej przyczyną zczernienia i na jodek rtęciawo-rtęciowy. Jak już Chastaing wykazał, działają tu najsilniej niebieskie i fioletowe promienie światła.

Doświadczenie Prof. Dra. Edera, że z poczerniałego na świetle jodku rtęciawego (Hg_2I_2) alkohol nierozpuszcza wcale jodku rtęciowego (HgI_2), byłoby bardzo ważne i zupełnie nowe, gdyby było prawdziwe. Ale tak nie jest. Jodek rtęciawy (Hg_2I_2) rozczepia się pod wpływem przeróżnych czynników zewnętrznych na rtęć i na jodek rtęciowy. Jeżeli po insolacji kluci się go na zimno z alkoholem i po kilka kroć przez podwójną bibułkę przesączy, pozostają po odparowaniu przesącza w parownicze porcelanowej najwyraźniejsze, żywo-czerwono-szkarłatne smugi jodku rtęciowego. Smugi te w oka mgnieniu rozpuszczają się w jodku potasowym.

Poddawaliśmy działaniu światła już to przez ucieranie jodu z rtęcią, już to metoda Lefort'a otrzymany i alkoholem najstaranniej wymyty jodek rtęciawy, lecz po kilku dniach wykryć można było każdym razem rtęć i jodek rtęciowy. Wyraźnie powtarzamy, że czyniliśmy liczne próby i że przetwory wystawiane już to na wpływ bezpośrednich promieni słonecznych, już to pozostawione w rozprószonym świetle dziennym były zupełnie czyste i niezawierały ani śladu jodku rtęciowego. Po kilku dniach wytrawiono je z zimnym alkoholem, a w przesącza odparowanym w parownicze porcelanowej, zawsze pozostawały smugi szkarłatne jodku rtęciowego.

A ponieważ preparat Dra Edera zachowywał się inaczej, nie był przeto jodkiem rtęciawym; lecz o wiele trwalszem połączeniem jodu z rtęcią, prawdopodobnie Hg_2I_3 albo $Hg_2 + 2HgI$, które zawsze powstaje, skoro kwaśny roztwór azotanu rtęciawego strąca

się jodkiem potasowym. Wszakże chcąc otrzymać czysty roztwór azotanu rtęciowego, potrzeba go zakwasić kwasem azotowym. Autor wyszedł przeto z błędnego założenia, a temsamem musiał otrzymać wyniki niezgodne z rzeczywistością. W. J.

Zmiana studiów farmaceutycznych we Francyi.

Rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 lipca b. r. ogłoszonym w „Journal officiell“ zaprowadzony zostaje następujący regulamin egzaminacyjny dla farmaceutów.

1) Studya farmaceutyczne w celu uzyskania dyplomu aptekarza 1szej lub 2giej klasy trwają lat sześć, a mianowicie 3 lata praktyki w aptece i 3 lata studiów uniwersyteckich.

2) Dla udowodnienia nauki wstępnej (le stage) służy procedura wpisowa. Nikt nie może być przyjętym do rozpoczęcia praktyki, kto nie liczy pełnych życia lat 16 i niewykaże się świadectwem dojrzałości jako Bachelier ès lettres, ès sciences lub „de l'enseignement secondaire spècial“ — skoro zostać pragnie aptekarzem 1szej klasy. Kto chce zostać aptekarzem 2giej klasy, może w braku świadectwa dojrzałości wykazać się poświadczeniem z odbytych studiów „de l'enseignement secondaire spècial“, albo tylko świadectwem „de grammaire“ oraz z uzupełniającego egzaminu takich wiadomości głównych zasad fizyki, chemii i historii naturalnej, jakie odpowiadają wymogom 3go roku „de l'enseignement secondaire spècial“.

3) Zgłoszenia do wpisów przyjmują: 1) sekretaryjaty wyższych szkół farmaceutycznych i skombinowanych fakultetów, dla ucni w miastach gdzie takie szkoły względnie fakultety istnieją; 2) w biurach sędziów pokoju, we wszystkich innych przypadkach. Przyjęcie odbywa się na podstawie certyfikatu wydanego przez aptekarza, do którego uczeń wstępuje na praktykę; odpis aktu przyjęcia doręczonym ma być uczniowi.

4) Wpisy muszą być co roku odnawiane. Jeżeli uczeń występuje z jednej apteki do drugiej, wtedy przy najbliższym wpisie wykazać się ma świadectwami aptekarzy, u których był w nauce.

5) Każdy nieudowodniony okres praktyki uważanym będzie jako dla ucznia nieistniejący i po prostu zostanie unieważniony.

6) Farmaceuci, którzy odbyli przepisana trzyletnią praktykę, poddać się mają egzaminowi w obec komisji złożonej z dwóch aptekarzy 1szej klasy i z jednego profesora lub docenta szkoły farmaceutycznej jako przewodniczącego. Zadaniem kandydata będzie: 1) Sporządzenie złożonego przetworu leczniczego według farmakopei (chemicznego lub farmaceutycznego); 2) Wykonanie leku według jakiegokolwiek ordynacji lekarskiej; 3) Oznaczenie 30 roślin lub płodów roślinnych lekarskich i 10 złożonych preparatów, a wreszcie po 4) Ustne objaśnienie rozmaitych rękoczynów farmaceutycznych. Do pierwszego zadania przeznaczają się 4 godziny, do każdego z na-

stępnych po pół godziny. Egzamina odbywać się będą w szkołach farmaceutycznych, w miesiącach sierpniu i wrześniu.

7) Po odbytych egzaminach wydawane będą następujące kwalifikacje: bardzo dobrze; dobrze; dosyć dobrze; miernie; źle. Kandydat, który z dwóch przedmiotów otrzyma „miernie“ lub z jednego „źle“, powinien na jeden rok być reprobowany. Żadnemu kandydatowi nie wolno jest w jednej i tej samej sesji zgłaszać się do dwóch komisji egzaminacyjnych.

8) Podczas trzechletnich studiów na wszechnicy kandydaci obydwu stopni, (1szej i 2giej klasy) obowiązani są do 12 wpisów kwartalnych, z których pierwszy odbyć się ma w listopadzie na podstawie świadectwa z odbytego z dobrym postępem egzaminu na podaptékarza.

W celu otrzymania dyplomu aptékarza 1szej klasy kandydaci uczęszczać będą na studia w wyższej szkole farmacyi lub w szkołach medyczno-farmaceutycznych. Tylko pierwszych 8 wpisów wykazać można także z przygotowawczej szkoły medyczno-farmaceutycznej. Na aptékarza 2giej klasy odbyć można studia w jednym z wymienionych zakładów naukowych, lub też w przygotowawczej szkole medyczno-farmaceutycznej.

9) Przez cały czas nauk kandydaci obydwu dyplomów obowiązani są do ćwiczeń praktycznych. Ćwiczenia praktyczne są obowiązkowe i odnoszą się do chemii nieorganicznej, organicznej i analitycznej; do toksykologii; farmacyi praktycznej; mikroskopii i fizyki.

10) Kandydaci obydwu dyplomów przypuszczeni zostaną do piątego i dziesiątego wpisu tylko wtedy, skoro z końcem każdego roku złożą przepisany egzamin z dobrym postępem. Kandydaci na aptékarzy I. klasy mają oprócz tego przed 11tym wpisem złożyć egzamin półroczny. Egzamina odbywają się z tych nauk, które w dotyczącym roku były przedmiotem wykładów, jako to: chemija nieorganiczna, organiczna i analityczna; toksykologija; fizyka; farmacja; materia medica; mineralogija; hydrologija; botanika, zoologija i farmakognozyja.

Doroczne egzamina odbywać się będą w sierpniu, półroczne w miesiącu kwietniu. Komisya egzaminacyjna składa się z jednego lub dwóch profesorów i tyluż docentów dotyczących zakładów naukowych. Każdy kandydat, który z dwóch przedmiotów otrzymał „miernie“ lub z jednego przedmiotu „źle“ powinien być reprobowany. Kandydaci reprobowani w sierpniu, mogą powtórnemu poddać się egzaminowi w listopadzie; lecz skoro i tym razem nie odpowiedzą wymogom, przystąpią do egzaminu dopiero w sierpniu następnego roku. Tymczasem ćwiczyć się jednak mogą w studiach praktycznych.

11. 12) Kandydaci, którzy ze wszech miar odpowiedzieli przepisany wymogom będą po 12tym wpisie przypuszczeni do 3 ścisłych egzaminów. Rygorozą te odbyć mają kandydaci na aptékarzy I. klasy w tych zakładach naukowych, w których na 3ci rok studiów uczęszczali; kandydaci dyplomu 2giej klasy poddadzą się egzaminom w szkole lub fakultecie tego departamentu, w którym zawód swój będą wykonywać.

13) Ścisłe egzamina odbywać się mają w miesiącach sierpniu i w listopadzie. Do składu komisji egzaminacyjnej wchodzi: dwaj profesorowie i jeden docent w wyższych szkołach farmacyi i w fakultetach medyczno-farmaceutycznych; we wszystkich innych szkołach komisja składa się z 1 profesora wyższej szkoły farmacyi i z 2 profesorów dotyczącego zakładu naukowego.

14) Przedmioty ścisłych egzaminów są: Pierwsze rygorozum: 1) praktyczny egzamin z chemii analitycznej. 2) ustny egzamin z fizyki, chemii, toksykologii i farmacyi. Drugie rygorozum: praktyczny egzamin z mikroskopii; 2) ustny egzamin z botaniki, zoologii, z nauki o lekach (materia medica); z hydrologii. Do praktycznego egzaminu z chemii analitycznej przeznaczają się 4 godziny — do egzaminu z mikroskopii 2 godziny; lecz obydwie te popisy można ominąć. Trzecie rygorozum: 1) ustny egzamin o składnikach pięciu chemicznych i pięciu preparatów farmaceutycznych; 2) Wykonanie pięciu przetworów chemicznych i tyłuż preparatów farmaceutycznych, na co przeznaczają się cztery dni.

Między egzaminami odbytymi z dobrym postępem nie ma żadnej przerwy; w przeciwnym razie kandydat ma być najmniej na trzy miesiące reprobowany.

15) Wynik egzaminu może być: bardzo dobry; dobry; dosyć dobry; mierny; zły. Kandydat, który z dwóch przedmiotów otrzymał „miernie” lub z jednego źle, może być wskutek uchwały komisji egzaminacyjnej reprobowany.

16) Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1go listopada roku 1885 i staje się obowiązującym. Wymaganego jednak przedwstępnego uzdolnienia żądać należy dopiero z dniem 1. listopada 1886.

17) Wszystkie z dekretem tym nieliczące rozporządzenia zostają zniesione.

Otóż i we Francji wymaga ustawa od kandydata farmacyi świadectwa dojrzałości, lub co najmniej (na aptékarza 2giej klasy) studyjów równających się naukom wyższego gymnazyjum lub wyższej szkoły realnej. Po trzech latach praktyki w aptéce, kandydat przechodzi bezpośrednio do wyższej szkoły farmacyi, gdzie poddawać się musi ciągłym egzaminom z licznych przedmiotów, które dobrze musi sobie przyswoić, ażeby po upływie 3 lat odpowiedzieć wymogom komisji egzaminacyjnej. W tém żądaniu wyższych studyjów przedwstępnych i w utrzymaniu ciągłości w naukach, tkwi cała tajemnica przysporzenia zawodowi nie jak u nas miernych — ale tęgich sił i wyższych naukowych zdolności. Austryjaccy aptékarze sami mają na to sposób w swym ręku; bo jak słusznie wypowiedział szan. korespondent z Krakowa, sami możemy podyktować sobie prawo i nie przyjmować na praktykę nikogo, kto nieukończył 8mej a względnie 6tej klasy gymnazyjalnej, a bez wyższych sankcyj uzyskamy to, co uzyskały inne kraje Europy.

Projekt międzynarodowego lekospisu

Opracowany przez **Ant. de Waldheima** aptekarza w Wiedniu i prezesa komisji wyznaczonej do opracowania farmakopei międzynarodowej.
(Ciąg dalszy).

Acidum carbolicum. Acidum phenilicum vel phenicum. — Phenolum.

Massa valde hygroscopica, decolor vel vix rubicunda, odoris et saporis acris, Kreosoto similis, crystallis acicularibus longis, tenuibus composita, quae calore versus 35°, et humiditate ex aëre attracta, ad liquorem p. sp. 1·065 circiter liquescit. Calore aucto Acidum carbolicum cum flamma alba sine residuo deflagrat. In Aquae circiter 20 partibus solvitur et facillime solubile est in Spiritu, Aethere, Chloroformio, in Glycerino, Carboneo sulfurato, in Oleis fixis et volatilibus, in Benzolo et in Natrio hydrooxydato soluto. Coagulat Albumen et Collodium, cum Ferro sesquichlorato soluto mixtum illo colorem coeruleum tribuit.

Officin. in omnibus Pharmacop. exceptis: Belg. Graec. Hisp. Desid. a 33 Deleg. Non desid. a 2 Del. (Hisp.).

Acidum chromicum. Crystalli prismaticae, aciculares, aëre deliquescentes, inodorae, coloris coccinei. Facillime in Aqua solvantur, cum Aethere vel Spiritu 90% comburunt. Calefactae primum liquescunt, deinde in Oxydum chromicum, obscure viride, evolutione Oxygenii transformantur.

Acidum chromicum ne nimis sit Acido sulfurico inquinatum.

Officin. Amer. Austr. Gall. Germ. Helv. Hung. Ital. Neerl. Port. Russ. Desid. a 23 Deleg. Non desid. a 12 Del. (2 Angl. 2 Austr. 1 Graec. 2 Hisp. 1 Iric. 2 Neerl. 2 Norv.).

Acidum hydrochloricum vel hydrochloratum. Acidum chlorhydricum vel Acidum muriaticum.

Liquor limpidus, plane volatilis, coloris expers, odoris pungentis, suffocantis, aëre vapores albos emittens, saporis valde acidi et caustici, p. sp. 1·12.

Contineat in 100 partibus ad minimum 24·24 partes gasis hydrochlorici.

Acidum hydrochloricum sit ab Arsenico, Chloro, ab Acido sulfurico et sulfuroso, a Ferro aliisque Metallis liberum.

Offic. in omnibus Pharm. excepta Helvet. Desid. a 32 Deleg. Non desid. a 3 Del. (1 Helv. 2 Hisp.).

Acidum hydrochloricum dilutum. Acidum hydrochloratum dilutum. Acidum chlorhydricum dil. — Acid. muriatic. dilut.

Rpe: Acidi hydrochlorici part. 1
Aquaë destillatae " 1 misce.

Sit pond. sp. 1·06, contineat in 100 partibus 12·4 partes gasis hydrochlorici.

Acid. hydrochloric. dil. ab Arsenico, ab Acido sulfurico et sulfuroso, a Ferro aliisque Metallis sit liberum.

Offic. in omnibus Pharmacop. Desid. a 33 Deleg. Non des. a 2 Deleg. (2 Hisp.)

Acidum hydrocyanicum dilutum. Acidum cyanhydricum vel prussic. vel hydrocyanatum dilutum.

Liquor limpidus, volatilis, coloris expers, odoris et saporis pungentis et characteristici Amygdalarum amararum, reactionis exigue tamen acidae, p. sp. 0·997.

Contineat in 100 partibus 2 partes Acidi hydrocyanici.

Offic. Amer. Angl. Belg. Gall. Graec. Helv. Hisp. Ital. Norv. Port. Russ. Desid. a 30 Deleg. Non des. a 5 Del. (1. Austr. 2 Hisp. 2 Suec.)

Acidum nitrico nitrosus. Acidum nitricum fumans.

Liquor limpidus e rubro-fuscus, p. sp. 1·45 ad 1·50, aëre vapores e flavo rubros exhalans. Sit Acidum nitrico nitrosus a Metallis Acidisque sulfurico et hydrochlorico liberum.

Offic. Dan. Germ. Graec. Helv. Norv. Russ. Suec. Desid. ab 1 Deleg. (Dan.)

Acidum nitricum. Acidum azoticum. Liquor limpidus, volatilis, incolor, saporis vehementer acidi, p. sp. 1·30.

Contineat in 100 partibus 48 partes Acidi nitrici.

Acidum nitricum a Metallis, a Jodo et Acido jodico, ab Acido nitroso et sulfurico, et a Chloro plane liberum sit.

Offic. Amer. Angl. Austr. Belg. Gallie. Hisp. Hung. Ital. Neerl. Port. Desid. a 32 Deleg. Non des. a 3 Deleg. (1 Helv. 2 Hisp.)

Acidum nitricum dilutum. Acidum azoticum dilutum.

Rpe. Acidi nitrici partem 1

Aquae destillatae partes 12 misce.

Liquor limpidus, volatilis, decolor, saporis acidi, p. sp. 1·13.

Contineat in 100 partibus 21·42 partes Acidi nitrici.

Acidum nitricum dilutum sit a Metallis, a Jodo et Acido jodico, ab Acido nitroso, hydrochlorico plane liberum.

Offic. Americ. Austr. Belg. Dan. Germ. Graec. Helv. Hung. Norv. Russ. Suec. Desid. a 32 Deleg. Non des. a 3 Delng. (1 Dan. 2 Hisp.)

Acidum phosphoricum dilutum. Liquor limpidus, decolor et inodorus, saporis acidi, p. sp. 1·098

Contineat in 100 partibus 16·60 partes Acidi orthophosphorici.

Acidum phosphoricum dilutam liberum sit a Metallis, ab Acidis arsenicico et arsenicoso, phosphoroso, nitrico, sulfurico et hydrochlorico et ab Alkaliis.

Offic. in omnibus Pharm. excepta Hisp. Desid. a 30 Deleg. Non des. a 5 Deleg. 1) Dan. 2 Germ. 2 Hisp.)

Acidum salicylicum. Pulvis microcrystallinus albus vel crystalli prismaticae aciculares albae laeves, reactionis acidae, in aëre permanentes, odoris fere expertes, saporis dulciusculi acris. Calore 160° circiter Acidum salicylicum liquescit et cum flamma sine residuo denique comburat. Facillime solvitur in Spiritu, Aethere et Chloroformio fervido, facile in Aqua bulliente, in Glycerino et in solutionibus Salium reactionis alcalinae, difficile solubile est in Aqua frigida

Officinale Americ. Austr. Dan. Gall. Germ. Helv. Ital. Port. Desid. a 28 Deleg. Non des. a 7. Deleg. (2 Augl. 2 Germ. 2 Hisp. 1 Russ.).

Acidum sulfuricum. Liquor limpidus, corrosivus, causticus, olei spissitudinis, coloris et odoris expers saporis vehementer acidi, evaporatione nihil residui relinquens, p. sp. 1·840, in 100 partibus ad minimum 96 partes Acidi sulfurici hydrati continens.

Acidum sulfuricum ne sit Arsenico nec Acido nitrico neque Metallis, imprimis Plumbo, inquinatum.

Offic. in omnibus Pharm. Desid. a 32 Deleg. Non des. a 3 Deleg. (1 Helv. 2 Hisp.).

Acidum sulfuricum dilutum.

Rpe: Acidi sulfuric. partem 1
Aq. destillatae partes 5
misce lege artis.

Liquor limpidus, coloris et odoris expers, saporis acidi, p. sp. 1'117.
In 100 partibus contineat 16.6 partes Acidi sulfurici hydrati.

Acidum sulfuricum dilutum sit ab Arsenico, a Metallis, ab Acidis sulfuroso et nitrico plane liberum.

Offic. in omnibus Pharm. Desid. a 33 Deleg. Non des. a 2 Deleg. (Hisp.)

Aconitinum vel Aconitina. *Aconitia.* Pulvis amorphus albus, saporis amari dein acris, urentis, reactionis alcalinae. Ad 90° liquescit, quin vapores aqueos edat. In partibus 150. Aq. frigidae difficile solvitur, facilius in 50 partibus Aquae bullientis, in massam resinosa flavescens conglutinans, facillime solvitur in Aethere, Spiritu et Chloroformio.

Per Acidum sulfuricum Aconitinum colorem ab initio flavum dein rubro-fuscum induit; in Acido nitrico solutum Aconitinum decolor manet. Solutio aquosa Aconitini cum Tinctura Jodi praecipitatum obscure fuscum producit.

Offic. Anglie. Austr. Belg. Helv. Hisp. Hung. Ital. Neerl. Port. Russ. Desid. a 29 Deleg. Non des. a 6 Deleg. (2 Germ. 2 Hisp. 2 Suec.).

Aconitinum (Aconitina vel Aconitia) Anglie. Morsoni.*

Pulvis subtilissimus, sordide albus, depingens, saporis urentis non amari, reactionis alcalinae, in Aqua bulliente non liquescens, solvitur in 20 partibus Spiritus bullientis et in 100 partibus Aetheris bullientis, e quibus solutionibus facile in crystallos abit. Solvitur etiam in 230 partibus Chloroformii. Cum Acido sulfurico concentrato Aconitinum Anglie. Morson. non tingitur.

* Non dispensetur Aconitinum Anglicum Morsoni, nisi a medico „Aconitinum“ additis verbis „Anglicum Morsoni“ praescriptum sit.

Aconitum crystallisatum Gallicum.* Tabellae rhombicae, decolores, ad 183° liquescentes, vapores aqueos non edentes, saporis amari, pungentis, vix in Aqua frigida, in Glycerino et Petroleo laevi solvuntur, facilius in Aqua fervida, in Aethere et Benzino, facillime vero in Chloroformio.

* Non dispensetur „Aconitinum Gallic. crystallisatum,“ nisi a medico Aconitinum additis verbis „crystallisat Gallic.“ praescriptum sit.

Officinale Gallic.

Aconitum. *Aconitum Napellus* Linn. *Aconitum tauricum* vel *neomont.* Wulf. (*Ranunculac.*) Planta perennis, in regionibus totius fere Europae sponte crescens.

Folia (Herba) et Tubera (Radix).

Tempore florescentiae e planta spontanea et non ex culta colligantur et siccentur. Ne ultra annum serventur

Offic. in omnibus Pharm. Desid. a 31 Deleg. Non des. a 4 Deleg. (2 Ital. 2 Norv.).

Aether. Liquor limpidus, valde volatilis et inflammabilis, coloris expers, odoris suavis refrigerantis, saporis urentis dulciusculi in amarum

abeuntis, reactionis neutralis, pond sp. 0.725. Solubilis est in omni proportione in Spiritu, Chloroformio, Benzolo Benzino, in Oleis fixis et volatilibus; in 8 voluminibus Aetheris 1 volumen solubile est Aquae. Sua sponte evaporatus ne relinquat residuum neque odorem alienum spargat.

Offic. in omnibus Pharm. Desid. a 28 Deleg. Non des a 7 Deleg. (1 Amer. 1 Dan. 2 Germ 1 Helv 2 Norw.).

Aether chloratus spirituosus. Spiritus Aetheris chlorati. Spiritus Salis dulcis.

Rpe: Kalii bichromici partes 4
Acidi hydrochlorici " 20

Ingere in cucurbitam amplam, tum sensim infunde sine agitatione Spiritus 90% partes 80 et destillatione balneo aquae elice partes 70.

Destillatum si opus erit Magnesio hydrocarbonico saturatur, a sedimento defundatur et leni calore rectificetur.

Liquor limpidus, coloris expers, odoris aetherei suavis, non acidus, p. sp. 0.838—0.842.

Offic. Belg. Dan. Graec. Helv. Hisp. Ital. Neerl. Norv. Desid. a 23 Deleg. (1 Amer 1 Dan. 2 Germ. 2 Hisp 2 Irie. 2 Norv. 2 Suec.).

Aether nitrosus spirituosus Spiritus Aetheris nitrosi. Spiritus Nitri dulcis.

Rpe: Spiritus 90% partes 48
Acidi nitrici " 12

Misce et sepe per 12 horas, tum in retortam vitream ingere et destilla, donec partes 40 transierint, quae cum Magnesio oxydato neutralisentur et horis 24 circumactis ex aquae balneo rectificentur.

Liquor limpidus coloris expers vel subflavescens, odoris suavis aetherei, saporis dulciusculi ustulantis, plane volatilis et ab Acido quantum fieri potest liber.

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Austr. Gallie. Hung. Desid. a 26 Deleg. Non des. a 9 Deleg. (1 Amer. 1 Dan 2 Germ. 2 Irie. 2 Norv. 1 Russ)

(C. d. n).

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

O alkaloidach wytwarzających się działaniem amonijaku na cukier gronowy. Pod takim tytułem zamieścił *C. Tanret* w „Compt. rendus“ (100, 1540 — 1885) rozprawę, którą tu podajemy w streszczeniu. Ogrzewając mieszaninę z 60. części glikozy i 100 części 25^o amonijaku w rurach zatopionych do temperatury 100^o C. przez 30—40 godzin, otrzymał autor syrop ciemno zabarwiony, który oprócz amonijaku, węglanu amonowego i istoty białkowej, zawierał także kwas mrówkowy jakoteż około 1⁵/₁₀ ciał natury zasadowej. Celem uzyskania tych zasad wstrząsał autor ciecz otrzymaną z chloroformem, dodając do oddzielonej warstwy chloroformowej tyle rozcieńczonego kwasu siarkowego (1:10), aż warstwa wodna oddziaływała silnie kwaśno. Tym sposobem zamieniono na siarkany amonijak oraz małą ilość ciał silnie zasadowych, które uwolniono ługiem sodowym i wykluczo chloroformem. Warstwę chloroformową (która pomimo iż kłuczo ją z nadmierną ilością kwasu oddziaływała alkalicznie) odwadnia się i destyluje z kąpieli wodnej. Pozostałość

w przyrządzie destylacyjnym składa się z $\frac{1}{3}$ części stałych — a $\frac{2}{3}$ cz. płynnych ciał zasadowych. Te ostatnie wydzielić można przez destylacją pomocą pary wodnej. Po kilkakrotnem cząstkowaniu otrzymał C. Tanret ciecz wrzącą w 136 — 160°. składającą się z dwóch nowych zasad, nazwanych przez autora *glukozynami*. Część wrząca w 136° tak zwana α -glukozyzna posiada wzór empiryczny $C_6H_8N_2$; druga zaś część o stałym punkcie wrzenia 160° t. zw. β -glukozyzna = $C_7H_{10}N_2$.

Glukozyzny są to bezbarwne, światło silnie załamujące ciecze lotne o właściwym zapachu charakterystycznym i są bez wpływu na promień światła spolaryzowanego. W temperaturze 0° α -glukozyzna posiada c. właśc. 1,038, a β -glukozyzna 1,012. Pod względem chemicznego zachowania się, glukozyny dają prawie tesame reakcje. W roztworze kwaśnym powstają osady za dodaniem zwykłych odczynników alkaloidowych jak jodku rtęciowo-potasowego, tanniny, wody bromowej i t. p. Glukozyzny oddziałują słabo alkalicznie, a z roztworów kwaśnych przechodzą do warstwy chloroformowej zarówno jak inne ciała słabo zasadowe. Niestracają one wprawdzie tlenków metalicznych, nie są jednak bez wpływu na tlenki żelaza i na tlenek miedziowy. Z chlorowodorem tworzą związki krystaliczne $C_6H_8N_2.HCl$, i $C_7H_{10}N_2.HCl$. — Chlorek złotowy strąca z roztworu glukozynów osad cytrynowy, a za dodaniem chlorku platynowego powstaje po jakimś czasie mieszanina różnobarwnych soli. Z kwasem solnym lub z ługiem potasowym do 100° ogrzewane, nie dają glukozyny amonijaku; z $BrONa$ niewydzielają azotu — niesą przeto amidami. Kwas chromowy i tlenek rtęciowy są bez wpływu na glukozyny. Z roztworu ich w kwasie siarkowym wydziela nadmanganian potasowy bezwodnik węglowy, podczas gdy siarkan amonowy wykazać można w roztworze. Kwas azotowy wywołuje gwałtowną reakcją, a w obec wywiązujących się tlenków azotu, bezwodnika węglowego i sinowodoru pozostaje kwas szczawiowy.

W końcu podaje autor, że podczas ogrzewania tak zwanych podstawionych amonijków jak metylaminu, etylaminu i t. p. z cukrem grownym powstają także alkaloidy.

M. K.

Chininum tannicum. Zdaniem C. Schwarz'a zawierają handlowe gatunki garbnikanu chininu zaledwie 20% alkaloidu, podczas gdy następującym sposobem otrzymany preparat posiada niezmienny skład chemiczny i zawiera 33 $\frac{1}{3}$ % chininu. Oto przepis podany przez autora w „Pharm. Ztg. Banlau“ (53, 1885): Do roztworu 60 gramów tanniny w 1 litrze zimnej wody dodaje się litr 2% roztworu dwuwęglanu sodowego; gdyby ciecz nie była czystą, dodać trzeba potrzebną w tym celu ilość wody przekroplonej. Następnie dolewa się — ciągle mieszając — roztwór składający się z 40 gramów siarkanu chininowego, 27 gram. rozcieńczonego kwasu siarkowego i 1 litra wody. Osad powstały wymywa się wodą do zniknięcia alkalicznej reakcji, poczem go się wysusza i uciera na proszek. Otrzymany tym sposobem garbnikan chininu o lekkim odcieniu żółtawym posiada bardzo tylko słaby smak gorzkawy, a skład jego odpowiada prawdopodobnie wzorowi $C_{20}H_{24}N_2O_2(C_{14}H_{10}O_9)_2$. K.

Już kilka razy mieliśmy sposobność sprawdzić, że handlowy garbnikan chininu zmieszany był z kwasem garbnikowym, a z wodą zimną kłueony utracił około 30% na wadze. Rozczyn wodny odparowany do suchości okazał się czystym kwasem garbnikowym. Z tej przyczyny może taniej byłoby garbnikan chininu wyrabiać w domu, aniżeli sprowadzać preparat wątpliwiej jakości. (*Przyp. Redakcyi.*)

Próba wody z migdałów gorzkich. W Pharm. Central Halle (1885, 6, 378) donosi C. S., że w handlowej Aqua amygdalar. amararum wykrył sól kuchenną. Słuszną jest uwaga autora, że proste zważenie osadu otrzymanego azotanem srebrnym niedowodzi w takim razie dobroci wody migdałowej lub laurównej; lecz że przekonać się należy, czy osad otrzymany jest rzeczywiście sinkiem srebrnym. Autor proponuje przeto, ażeby przy dotyczących ustępach lekospisu dodaną była na przyszłość uwaga: „Osad otrzymany azotanem srebrnym (celem oznaczenia kwasu sinowodorowego) ogrzewany z stężonym kwasem siarkowym, powinien się czysto i zupełnie rozpuścić.

Ilościowe oznaczenie morfiny w opium. W obec licznych a niepraktycznych sposobów oznaczania morfiny w makowcu, zaleca *W. Bernhardt* następującą nader prostą metodę: W małym moździerzyku uciera się 1 grm. opium z wodą przekroploną i zlewa się na sączek; poczem tak długo splukuje się wodą, aż ostatnie krople ściekające chlorkiem żelazowym uiedają reakcyi na kwas mekonowy. Przesącz wynoszący zwykle 30—40 gramów odparowany do połowy objętości przelewa się do szklanego kubeczka, a dodawszy 5 kropli amonijaku i 10 c. ctm. eteru etylowego, po kilkakroć się zakłuca. Po upływie 12 godzin ściągnąć tylko trzeba warstwę etyryczną, morfinę wydzieloną krystalicznie zebrać na ważonym sączku, wysuszyć, a wreszcie ilość jej na wadze oznaczyć.

Nową charakterystyczną reakcją dygitaliny podaje Ph. Lafon w *Compt. rendus* 1885, (100 1403). Rozcierając dygitalinę z mieszaniną 1 cz. czystego kwasu siarkowego i 1 cz. alkoholu, powstaje po dodaniu jednej kropli rozczywna chlorku żelazowego, piękne niebieskawozielone zabarwienie, które po upływie godziny jeszcze jest widoczne. Lepiej jest jednak po dodaniu mieszaniny kwasu siarkowego z alkoholem ogrzać dygitalinę, aż przyjmie żółte zabarwienie i wtedy dopiero dodać kroplę rozczywna chlorku żelazowego. Reakcyja ta jest tak czułą, iż można nią wykryć nawet 0,0001 dygitaliny. Nadmienić tu należy, że francuskie dygitaliny (*Nativella*, *Duquesnel'a*, *Mialhe'a*, *Homolle'a* i *Quévenne'a*) dają tę reakcyję, podczas gdy niemiecka (*Mercka*) jej nie daje.

Zabarwienie to jest charakterystycznym jedynie dla dygitaliny; inne téj saméj próbie poddawane alkaloidy i glukozydy jak chinina, strychnina, brucyna, weratryna, kantarydyna, santonina, morfina, kodeina, narceina, kokaina, akonityna i t. p. niedają téj reakcyi.

Niemieckie i francuskie dygitaliny zachowują się też odmiennie w obec kwasu solnego i siarkowego. I tak francuskie zabarwiają się z HCl na zielono, niemieckie zaś pozostają bezbarwne.

Dygitaliny francuskie oblane kwasem siarkowym zabarwiają się żółtawo-brunatno, dygitalina *Mercka* pięknie różowo; podobne zabarwienie daje też dygitalina *Nativelle'a*. W 100 c. ctm. chloroformu rozpuszcza się 20 gramów dygitaliny *Nativelle'a*, 16 gramów *Duquesnel'a*, a tylko 0.16 gramów niemieckiej dygitaliny *Merck'a*.

Karcz.

Piśmiennictwo.

Historya naturalna państwa zwierzęcego. Atlas zoologiczny z tekstem do użytku szkolnego i domowego z 60 kolorowymi tablicami, około 30 arkuszami tekstu i licznymi drzeworytami. Opracowali podług oryginału niemieckiego J Bąkowski i M. Łomnicki.

1. Historya naturalna ssawców. Z 123 kolorowanymi rycinami i licznymi drzeworytami. 2. Historya naturalna ptaków. Z 220 kolorowanymi rycinami, tablicą przedstawiającą gniazda i jaja, i licznymi drzeworytami. 3. Historya naturalna gadów, płazów i ryb. Z 80 kolorowanymi rycinami i licznymi drzeworytami. 2. Historya naturalna owadów, pajęczaków, skorupiaków, robaków, mięczaków, rozgwiazd i polipów. Z 447 kolorowanymi rycinami i licznymi drzeworytami. — 30 zeszytów po 45 kr. = 75 fen. = 40 kop. Co dni 14 wychodzi jeden zeszyt. Każdy zeszyt zawiera 1 do 2 arkuszy tekstu i 2 do 3 kolorowanych tablic. Po wyjściu zeszytu ostatniego cena całego dzieła znacznie się podwyższy. Nie mamy dotąd obszerniejszego atlasu zoologicznego z tekstem i objaśnieniami, musimy się przeto posługiwać atlasami i rycinami, wydanymi w językach obcych, co bezwątpienia niemało utrudnia naukę tego przedmiotu. Sądząc, że ogólniej potrzebie szkolnictwa polskiego uczynię zadość, przedsięwzięłem nakład tego dzieła w tój nadziei, że usiłowania moje nie będą bezowocne, przeciwnie znajdują uznanie i poparcie. Zapraszając więc do jak najliczniejszej prenumeraty, oświadczam, że zeszyt pierwszy można oglądać w każdej księgarni.

Ze spisu rzeczy, starannego i wiernego wykonania tablic kolorowanych jakoteż pięknych i licznych drzeworytów w tekście każdy może się przekonać, że nie szczędzono kosztów, aby całe dzieło jak najlepiej wypadło i uczyniło zadość obecnym wymaganiom nauki. Zważywszy niezwykłą taniść całego dzieła, ozdobionego tak licznymi rycinami kolorowanymi i drzeworytami, przyznać musimy, że tak taniego i pięknego atlasu zoologicznego nie mamy prawie w żadnej literaturze. Powyższy atlas zdola oddać nie tylko należyłą usługę wszelkim zakładom naukowym i w nauce domowej, gdzie nielatwo o żywe okazy zwierząt, ale będzie on także pożądanym nabytkiem dla każdego miłośnika przyrody.

Wiedeń Lipsk 1885.

Nakładca Franciszek Bondy.

Tak mówi nakładca p. Franciszek Bondy na okładkach do małego arkuszyka, raczój 2 ćwiartek druku do którego dodaje zwykle dwa obrazki dla dzieci galicyjskich. Cała wartość tego atlasu polegać będzie na rzetelnie opracowanym tekście polskim. Oslawione tablice kolorowane są tak rażąco sprzecznością do pełnego treści, pięknym potoczystym językiem skreślonego tekstu, że wstyd nam będzie oszpecić go taką bazgraniną, przeznaczoną chyba dla t. zw. centowych bazarów. Myli się przeto p. nakładca utrzymując, że będzie to dzieło „niezwykle tanie“. Dzieło to będzie drogie, bo 30 kartek podwójnych kosztować będą 13 złr. i 50 ct. jeżeli się skończy na zapowiedzianych 30 zeszytach. Zresztą zdaje się nam, że p. nakładca niedotrzymuje słowa: albowiem w wydanych dotychczas 16 zeszytach nigdy nie było więcej nad

2 kartki tekstu. Tablic było tylko raz 3 w zeszyście siódmym; ale chociaż by ich było i więcej, niepodniosą one wartości dzieła, jeżeli będą takie jak np tablica 2, gdzie grenlandczyk igłą nawleczoną na nitkę zdaje się chce ukłuć w ogon nibyto wieloryba. Możeby przeto lepiej było składać zeszyty z trzech lub czterech kartek tekstu, a wcale niedodawać obrazków?...

Die Praxis des Nahrungsmittel-Chemikers. Anleitung zur Untersuchung von Nahrungsmitteln und Gebrauchsgegenständen sowie für hygienische Zwecke. Für Apotheker, Chemiker und Gesundheitsbeamte. Von Dr. Fritz Elsner. Dritte umgearbeitete und vermehrte Auflage. Mit 108 in den Text gedruckten Holzschnitten. In vier Lieferungen. Hamburg und Leipzig. Verlag von Leopold Voss. 1885. Zeszyty: drugi, trzeci, i czwarty; str. 81—360. W krótkich czasu odstępach ukończonem zostało wydawnictwo tego w pierwszym rzędzie dla aptekarzy nader treściwie i z wielką znajomością rzeczy napisanego dzieła, na które każdy właściciel pierwszego zeszytu czekał z upragnieniem. Po krótkim nieco zakończeniu „o sërze“ następuje w II zeszyście wyczerpujący artykuł „o mące“, w którym autor szczególnie kładzie nacisk na badania mikroskopowe. Najnowsze zdobycze nauki zostały uwzględnione, autor niezapomina o praktycznych metodach i ich rzeczywistej wartości, a objaśniwszy rzecz 30ma pięknymi drzeworytami poświęca przy końcu trzy stronicę mąkom sztucznym i t. zw. mączkom pożywnym. Artykuł „o pieczywie“ jest krótki, lecz treściwy; a taksamo artykuł „o drożdżach.“ Na następnych 28 stronicach podane są najnowsze metody badania piwa, oraz potrzebne w tym celu tablice celem oznaczenia ekstraktu i alkoholu, jakoteż znane dotychczas próby na liczne surogaty *chmielu*, któremu poświęcił autor tylko jedną stronicę. Czy dodana tablica *Hussona* o głównych zafalszowaniach piwa może być podstawę celem wydania pewnego orzeczenia — wątpić należy; wszakże sam autor o tem powątpiewa. Z tej przyczyny i z dodanych formularzy na orzeczenia, chemik tylko w najmniejszej ilości przypadków będzie mógł korzystać. Na str. 142 zaczyna się rzecz „o winie“ i ciągnie się aż włącznie do str. 196 zeszytu trzeciego. Zgadzaemy się z autorem, że chcąc wydać orzeczenie o gatunku lub jakości wina, potrzeba cokolwiek więcej jak prostej znajomości jego składników chemicznych. Że na to samemu trzeba być dobrym *znawcą* wina, to rzecz pewna. Co więcej, potrzeba oprócz przytoczonych przez autora dzieł i artykułów o winie, studyjować także i literaturę dotyczącą nie tylko samych Niemiec — ale przeważnie *Austrii* i *Francji*. Stacyja doświadczalna dla uprawy wina i owoców w *Klosterneuburgu* koło Wiednia ma tak sławnych w dzisiejszych czasach znawców wina, a profesorowie tej jedynej w swym rodzaju szkoły dają co roku tyle dowodów wszechstronnej i gruntownej znajomości tego szlachetnego napoju gronowego, że niemożna nad nimi przechodzić do dziennego porządku. Sławni ci enologowie nie smućą się tyle zastarzałym zwyczajem siarkowania beczek, ale też i niewierzą, ażeby przez gipсовanie moszczu (str. 146) wino utracalo wodę i stawało się mocniejsze.

Artykuł „o napojach wyskokowych“ (*Spirituosen*) zawiera wiele rzeczy ciekawych, lecz niestety bardzo mało dla życia praktycznego.

Rzecz o koniaku i o rumie ujął autor w formy jakby do kroniki dziennika politycznego; a przecież to dla chemika nie wystarczy. Dalsze artykuły o *occie*, o *cukrze*, i *wyrobach cukrowych* (autor uwzględnił li syrop malinowy) i o *miodzie* a taksamo o *kawie*, *herbacie*, *czekoladzie* i o *kakao* są treściwie choć nieco za pobieżnie skreślone. W następujących artykułach o *cynamonie*, gwoździakach, pieprzu, papryce i o t. zw. kwiecie muszkatowym zaleca autor uwzględniać budowę anatomiczną tych przypraw korzennych pod mikroskopem.

Dalszym artykułem o szafranie (str. 240) i jego zafalszowaniach kończy się zeszyt trzeci.

Ostatni zeszyt obejmuje 7 arkuszy druku i o wiele więcej zawiera dla nas nowości. Po kruciuchnych opisach kardamomu, imbiéru i wanili podał autor również krótką rozprawkę „o zżywności w zakładach publicznych i obliczeniu jéj wartości“, naprowadzając większe prace, do których odsyła ciekawych czytelników. Dalej podane są artykuły o *badaniu nafty*, o *mydle*, o rozpoznawaniu *włókien lnianych*, *bawełnianych*, *wetnianych* i *jedwabnych*, kruciuchny artykuł o skórze, o papierze, poczem następuje obszerniejszy artykuł o *tapetach* i *obiciach papierowych*. Pierwszą tę część dzieła Dra Elsnera kończy ro porządzenie cesarskie o naczyniach kuchennych, o polwie i t. p.

Drugą część dzieła zatytułowaną: „*Badania higieniczne*“ rozpoczyna autor pięknie skreślonym i wyczerpującym rozdziałem „o bakteryjologii.“ Krótki rzut oka na panującą obecnie teorią o mikrobach i liczne a piękne drzeworyty przyczyniają się do tem łatwiejszego pojęcia o życiu i rozwoju, jako téż o hodowli i badaniu tych najprostszych tworów uorganizowanych. Taksamo i trzy następne rozdziały „o powietrzu“ „o wodzie“ i „o ziemi pod względem higienicznym“ ujęte są w ramy najnowszych zdobyczy i poglądów naukowych. Jak pięknie autor rzecz przedstawił i jak skreślił ją świetnie i treściwie, tak trudno byłoby podjąć się dziś podobnych badań bez uczęszczania na praktyczny kurs bakteryjologiczny.

W osobnym dodatku (str. 337) podaje autor radę do urządzenia pracowni chemiczno-higienicznej; takse za wszelkiego rodzaju rozbiory; prawo niemieckie z roku 1879 dotyczące pokarmów i t. p. środków pożywienia (str. 349), a wreszcie alfabetyczny i dokładny spis rzeczy w tem dziele nagromadzonych. — Obfita treść, liczne i piękne drzeworyty, szczególnie zaś całkiem nowe i według najnowszych poglądów nauki samostnie opracowane rozdziały, czynią dzieło Dra F. Elsnera nietylko nadzwyczaj praktycznym podręcznikiem do rozbiórów wszelkiego rodzaju środków pożywienia, ale i źródłem wiedzy nowoczesnej, do którego udać się można po radę w rozlicznych kwestyjach życia praktycznego. Szczere polecamy go kolegom, tem bardziej, że cena nie jest wysoką, bo całe dzieło kosztuje 5 mark. niemieckich.

Lehrbuch der Toxikologie für Aerzte, Studirende und Apotheker.
Von Dr. L. Lewin, Privatdocent an der Universitaet Berlin. Mit 8
Holzschnitten und 1 Tafel. Wien und Leipzig. Verlag v. Urban & Schwarzenberg. 1885.

Z wydziału towarzystwa aptékarckiego.

Do sprzedania:

Hba Centauri
Semen Sinapis albi
Flores Malvae arbor.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie i asystenci. Kilku uczni z dobrze ukończoną 4tą klasą poszukują miejsca do wstąpienia na praktykę aptékarską.

Kilka apték w małych miastach są do sprzedania.

Poszukuje się aptéki z obrotem od 4—5000 do kupienia lub wydzierżawienia.

Przy tej sposobności zwracam się z prośbą do Panów właścicieli i dzierżawców apték, by o opróżnionych posadach w swych aptékach zechcieli mnie zawiadamiać. Tym sposobem ułatwi się umieszczenie dla poszukujących zatrudnienia, a Panowie poszukujący pomocników oszczędzą sobie niepotrzebne wydatki na ogłoszenia w dziennikach.

Sz. Kajetanowicz.

Wiadomości bieżące.

Lwów. Egzamin na podaptékarzy złożyli w obec komisji egzaminacyjnej gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej w dniach 19 i 20 września b. r. pp: *Ehrbar Antoni* uczeń p. J. Wewiórskiego ze Lwowa (z wyszczególnieniem); *Meiler Paweł* uczeń p. Szymonowicza z Zaleszczyk; *Ozajstowicz Tadeusz* uczeń p. Mańkowskiego z Przemyśla; *Pyszyński Maryjan* uczeń p. Arnolda Kübla z Lubaczowa; *Roniger Dawid* uczeń p. Edwarda Kruh'a ze Zbaraża; *Roth Józef* uczeń p. A. Rappaporta ze Zborowa.

Aptékę w Roźniatowie nabył na własność były dzierżawca aptéki Storożyńcach na Bukowinie pan *Zenon Skalka*.

Aptékę pod srebrnym orłem ś. p. R. Reida w Tarnowie objął w dzierżawę z dniem 1 sierpnia b. r. kol. p. *Henryk Kijas*.

— Przewodnika gimnastycznego (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, we Lwowie) opuścił prasę Nr 9, z Września r. b. Treść: Gimnastyka jako środek wychowawczy. — Szkoła a gimnastyka. — O zabawach i ćwiczeniach gimnastycznych w ogródkach dziecięcych. — Gimnastyka pokojowa jako środek leczniczy. — Uroczyste otwarcie ćwiczeń w „Sokole krakowskim“. (Dok) — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki higieniczne — Kronika.

— Dr. Julian Ochorowicz otrzymał na wystawie w Antwerpii wielki złoty medal za termomikrofon i telefony magnetyczne.

— Nekrologija W Kolbuszowie umarł w dniu 13 września b. r. właściciel tamtejszej aptéki i długoletni rzeczywisty członek galic. tow. aptékarckiego *Franciszek Buczek* przeżywszy lat 53. Miasto Kolbuszowa traci w nim jednego z najzacniejszych swych obywateli; gdyż ś. p. Fr.

Buczek niezasklepiął się wyłącznie w czynnościach aptecznych, ale wszystkie chwile wolne poświęcał sprawom publicznym, już to jako dyrektor tow. zaliczkowego, już to jako członek honorowy i wspierający ochotniczej straży ogniowej i wielu innych towarzystw humanitarnych. Nam zaś pozostaje żal serdeczny po utracie zacnego kolegi, który w obec rozlicznych swych zajęć i nadwątłego zdrowia nigdy niezapominał o przyjętych na się obowiązkach jako członek rzeczywisty galic. tow. aptécarskiego. Cześć jego pamięci!

— Recepta jakich mało. Prof. dr Gressenbauer w Pradze zwrócił uwagę na jednego ze studentów, którego wygląd zdradzał niebezpieczną chorobę. Wezwał go do swego gabinetu, a auskultacja wykazała, że lewe płuco ma silnie zaatakowane.

Powinieneś pan niezwłocznie udać się w góry do Szwajcaryi, lub Tyrolu — rzeczy profesor.

Niestety — odpowiada student — Bogu dziękuję, że lekcjami zarobię na nędzne utrzymanie... Gdzież mnie myśleć o tak kosztownej podróży.

Profesor poprosił go nazajutrz na oznaczoną godzinę do siebie. Student stawił się punktualnie. Tutaj doręczył mu służący profesora list, w którym biedny student znalazł pismo z życzeniem szczęśliwej podróży, a w dodatku banknot na tysiąc guldenów. — Nie wielu doktorów, którzy podobne dają recepty.

Warszawa. Pisma tutejsze donoszą, że dyrektor pewnej fabryki oznajmił otwarcie robotnikom Niemcom, iż w razie zgłaszania się po pracę wygnańców z Ks. Poznańskiego zdecydowany jest wydalic pierwszych na rzecz drugich. Ilustrowane pismo „Kłosy“ tak pisze w jednym z numerów ostatnich: „Gdy bracia nasi tułają się bez dachu ścigani okrutną ręką Żelaznego Księcia, tymczasem tysiące Niemców u nas spokojnie zagrzewa się w swych legowiskach, tuczy się naszym chlebem i groszem. Nie możemy i niepowinniśmy tolerować podobnego stanu rzeczy — ale o ile w naszej mocy należy go zwalczać w stosunkach obyczajowych i ekonomicznych.“ Pytamy się, czy i w obec tak otwarcie wypowiedzianej prawdy będzie „niedyskretnie“, jeżeli się tym którzy nas przesładują nie czyni reklamy?

— Z początkiem r. b. znajdowało się w Warszawie lekarzy wolnopracujących 376; lekarzy kobiet 3; dentystów 26; starszych felcerów 285 (z tych 228 utrzymuje izby felcerskie); i 317 akuszerek. W tym samym czasie było apték aleopatycznych 41, homeopatyczna 1. W ubiegłym roku wszystkie aptéki wydały za receptami lekarskimi 669,393 lekarstw, z których przypada najwięcej na 1 aptékę 50879, najmniej 3425 recept.

— Dwa olbrzymie przedsiębiorstwa techniczne są obecnie na porządku dziennym w Europie. P. Lesseps mianowicie zamierza przystąpić do budowy kanału, który, przecinając całą Francję, połączy morze Śródziemne z kanałem Kaletańskim; a w Rostowie nad Donem zawiązuje się francusko-rossyjskie towarzystwo akcyjne dla połączenia łożysk Wolgi i Donu. Na czele przedsiębiorstwa stoi francuski inżynier Druôt, który w tych dniach udaje się przez Rostaw do Carycyna, dla dokonania przedwstępnych badań.

